P.

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 2 STYCZNIA 1948 ROKU | NR. 2 (924)

Rok dalszej poprawy bytu

rok nowych sukcesów pracy - rozpoczęty

Przemówienia noworoczne Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów zebrali się przedstawiciele Rządu R. P. z Prezydentem Rzeczypospolitej Ob. Bolesławem Bierutem na czele, by przyjąć życzenia od przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Przybyli delegaci górników, włókniarzy, transportowcy, kolejarze, pracownicy spółdzielczy itd.

Do zebranych wygłosił przemówienie Premier tow. J. Cyrankiewicz oraz Prezydent Ob. Bolesław Bierut.



Obywatelu Prezydencie!

Mili Goście!

Moment, w którym odchodzi w przeszłość stary, miniony rok, — moment, w którym rozpoczynamy nowy okres, skłania zawsze do rachunku, do refleksji, do zrobienia bilansu, i równocześnie do dalszego i głębszego niż co dziennie spojrzenia w przeszłość.

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział, nie powiedział mianowicie, *jak spędził noc sylwestrową w roku 1943, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć.*

I kiedy równolegle z rozstrzygnięciami, — które gotowały się na froncie — rodziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, kierowniczka przyszłej walki o Polskę Ludową, — Krajowa Rada Narodowa.

Mądrym symbolem stało się to, że Krajowa Rada Narodowa — rodząc się z głębokiej tradycji minionych walk o wyzwolenie ludu polskiego równocześnie z samym dniem przełomu starego roku na nowy, w którym powstała — *symbolizowała to, że jest wyrazicielka nowych, idących czasów, — nowego roku, i nowego dla Polski historycznego okresu.*

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że Naród Polski, ze swoją bogatą tradycją — pamiętny swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętny ciężkich i tragicznych dni — równocześnie — z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą, — zdumiewającą nie raz inne narody żywotnością — swoim własnym wysiłkiem, bo na sobie przede wszystkim nauczył się polegać, *wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele, i narodów miłujących pokój, kształtuje swoją przyszłość i maszeruje w tę przyszłość — coraz bardziej silny, coraz bardziej zespolony wspólnym wysiłkiem codziennej pracy nad budową lepszego jutra.*

Dzisiejsi goście Prezydium Rady Ministrów są symbolem tej Nowej Polski — *Polski, do której należy przyszłość.*

Gościmy tu bohaterów dzisiejszej Polski — naszych górników, gościmy przodowników — hutników, włókniarzy, — gościmy kolejarzy, gościmy przedstawicieli polskich chłopów, gościmy marynarzy i żołnierzy — gościmy przedstawicieli klasy robotniczej Warszawy i województwa warszawskiego — gościmy wreszcie przyszłość narodu — *polską młodzież.*

Zebraliśmy się w tej ilości, na jaką pozwoliły te mury. W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia Głowie Państwa — Obywatelowi Prezydentowi — Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich przesyłam *noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, aby wasz wielki wysiłek podnosił Rzeczpospolitą, polskim chłopom, aby się wam darzyły plony, — wszystkim pracownikom umysłowym, aby trud wasz, jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach narodowi przynosił, — polskiej młodzieży, aby coraz dojrzalszą się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości — i wszystkim matkom, których matczyna miłość większa była o ból w krwawych latach walki o wolność, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały nieśmiertelność narodu polskiego.*

Całemu narodowi życzymy, aby Nowy Rok, — rok 1948 — był rokiem utrwalającego się pokoju, wzrastającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, wzrostu Polski Ludowej!

Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Przemówienie Prezydenta

Obywatele!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948.

Korzystając z gościnności obywatela premiera, zebraliśmy się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Zebraliśmy się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Żegnając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w całym kraju przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólno-narodowej. Był to rok decydującego tryumfu idei zjednoczenia narodu nad sobkostwem i zaprzaństwem ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, rośnie i potężnieje gmach naszej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy Nowy, rozpoczynający się dziś Rok z głęboką wiarą, **że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów**



jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy, życzę wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym. **Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.**

Skład rządu wolnej Grecji

Premier gen. Markos Vafiades i członkowie jego gabinetu

ATENY (Telepress). — Nowoutworzony demokratyczny rząd wolnej Grecji przedstawia się w sposób następujący:

Premier i minister wojny — Generał Markos.

Minister spraw zagranicznych — Petros Russos.

Minister sprawiedliwości — Miltiades Porphyrogenis.

Minister skarbu — Vasilis Bartziostas.

Min. zdrowia i op. społ. oraz tymcz. minister oświaty — Petros Kokkalis.

Minister rolnictwa — Dymitrios Vlantas,

Min. gospod. narod. oraz tymcz. min. wyżywienia — Leonidas Stringos.

Dyrektor departamentu mniejszości narodowych — vacat.

*

Gen. Markos Vafiades urodził się w r. 1906 w prowincji Theodosia, po ukończeniu szkoły został on robotnikiem w przemyśle tytoniowym. W roku 1924 wówczas w wieku lat 18 Markos stał się członkiem komunistycznego ruchu młodzieżowego. W kilka lat po tym został on wybranydo egzekutywy partii komunistycznej, w następstwie czego był uwięziony i skazany na wygnanie.

W roku 1938 łącznie z gen. Mandakasem stanął na czele rewolucji na Krecie, która zmierzała do obalenia dyktatury Mataxasa. W maju 1940 roku Markos zdołał uciec z więzienia na wyspie Gaudhos. Od tej chwili bierze on czynny udział w ruchu oporu przeciwko Niemcom i przy tworzeniu organizacji Elas.

W r. 1943 Markos dowodził 10 brygadą Elas-u i jego niewątpliwie zasługą jest oswobodzenie w grudniu tegoż roku poważnych obszarów w Macedonii z rąk hitlerowskich najeźdźców.

Markos został następnie wyznaczony komisarzem politycznym dla obszaru całej Macedonii.

W r. 1944 przeprowadził uwieńczony powodzeniem atak w wyniku którego IX armia niemiecka składająca się z 25.000 ludzi została rozbita. Podczas krytycznego okresu w grudniu 1944 r. jedynie dzięki zdecydowanemu stanowisku gen. Markosa i Bakirdzisa w Salonikach nie doszło nawet do jednej potyczki pomiędzy Grekami a brytyjskimi oddziałami w Macedonii.

Dnia 28 października 1946 r. gen Markos został wybrany głównodowodzącym Armii Demokratycznej

---

Członkom Partii i wszystkim budowniczym Polski Ludowej składam w imieniu KC PPR serdeczne noworoczne życzenia.

Zamykamy rok stary chlubnymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi zwycięstwami.

W r. 1947 okrzepła, zmężniała i wyrosła nasza odrodzona ojczyzna.

Wstępujemy w Nowy Rok silniejsi i uzbrojeni w bogate doświadczenia roku minionego.

Ofiarna praca na rzecz Polski Ludowej i twarda walka z jej wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami, oto nasz szlak przewodni, po którym pójdziemy w roku 1948.

Jednolity front klasy robotniczej i jedność działania demokracji polskiej — oto wypróbowane środki polityczne, gwarantujące Polsce nowe sukcesy i zwycięstwa w nadeszłym Nowym Roku.

Sztandar pokoju i hasło walki z imperializmem przewodzić będą naszej polityce zewnętrznej.

W imię pokoju, wolności i suwerenności narodów będziemy zacieśniać więzy sojuszu, łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wojennym planom międzynarodowej imperialistycznej reakcji przeciwstawimy hasło braterstwa wszystkich ludzi pracy na świecie.

Nowy Rok niesie światu imperialistycznemu starcze brzemię upadku i zagłady.

My wstępujemy w Nowy Rok z głęboką wiarą dalszych sukcesów w budownictwie



siły i szczęścia Polski Ludowej i dalszego postępu na drodze zwycięstwa idei wolności i sprawiedliwości społecznej wśród wszystkich ludów świata.

WŁ. GOMUŁKA
sekr. gen. KC PPR

Nowy Rok w Belwederze

WARSZAWA PAP. — Dnia 1 stycznia 1948 roku Prezydent RP. *przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.*

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, w imieniu których przemawiał szef kancelarii cywilnej minister K. Mijal, Prezydent RP. począwszy od godziny 9-ej rano przyjmował w sali pompejańskiej Belwederu *życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.*

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Następnie składały życzenia delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Zw. Uczestników Walk Rew. 1905 roku.

O godz. 10-ej zgłosili się z życzeniami przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, CKW Bundu, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, a następnie przedstawiciele ruchu zawodowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.

Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici", ZHP, oraz przedstawiciele Państwowej Rady i organizacji YMCA.

W odpowiedzi na życzenia złożone przez przedstawiciela organizacji młodzieżowych — tow. posła Kowalskiego, Prezydent RP., przekazał gorące i serdeczne pozdrowienia całej młodzieży polskiej, życząc jej, aby w Nowym Roku osiągnęła w nauce, pracy i sporcie jak najlepsze wyniki i aby w odrodzonej Polsce Ludowej dojrzała do wielkiej roli budowniczych szczęścia Rzeczypospolitej.

Następnie składają życzenia delegacje instytucji gospodarczych, organizacji społecznych oraz organizacji spółdzielczych.

O godz. 12-ej witani na dziedzińcu przez kompanię honorową Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

W sali pompejańskiej zebrali się wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Zambrowski, oraz przedstawiciele klubów poselskich.

W imieniu nieobecnego marszałka Sejmu i wszystkich posłów złożył życzenia Prezydentowi wicemarszałek Barcikowski.

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem obrony narodowej gen. Spychalskim, szefem sztabu gen. Korczycem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. wojsk lądowych gen. Popławskim na czele.

O godz. 13-ej, przybywają do Belwederu witani dźwiękami hymnu narodowego członkowie Rządu RP. z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierami W. Gomułką i A. Korzyckim na czele.

Życzenia korpusu dyplomatycznego

O godz. 13.30 w sali pompejańskiej pałacu belwederskiego zebrali się przedstawiciele państw obcych.

W pierwszym rzędzie ustawili się za dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR W. Z. Lebiediewem ambasadorowie Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Turcji, Wielkiej Brytanii; posłowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Bułgarii, Belgii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii; przedstawiciele polityczni Austrii; charge d'affaires Danii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady i Argentyny.

Z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych przybyli również ich zastępcy, attache wojskowi, morscy i lotniczy.

Prezydent RP. poprzedzany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wszedł na salę w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej, dyrektora gabinetu wojskowego oraz swego sekretarza

Przemówienie ambasadora Lebiediewa

W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia prezydentowi dziekan ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

W imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego przy Jego Osobie, składam narodowi polskiemu życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był trzecim z kolei rokiem odbudowy Odrodzonej Demokratycznej Polski. Znamienny był doniosłymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu.

W imieniu wszystkich tu obecnych przedstawicieli ciała dyplomatycznego życzę narodowi polskiemu, jego rządowi, oraz Panu osobiście dalszych sukcesów w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Zarazem, jako ambasador Związku Radzieckiego, pragnę w dniu tym nie tylko dać wyraz mojemu uznaniu dla szybkiego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski Demokratycznej, lecz również wyrazić przekonanie, **że walka o pokój, jaką prowadził w roku ubiegłym rząd polski wraz z innymi rządami na arenie międzynarodowej, będzie gwarancją dalszego wzmocnienia państwa polskiego zarówno na zewnątrz jak i na wewnątrz. Wierzę głęboko, że dzięki takiej polityce naród polski, korzystając z dobrodziejstw trwałego pokoju nie tylko odbuduje w najbliższym czasie swoją gospodarkę na poziomie przedwojennym, lecz znacznie go przekroczy, w szczególności w dziedzinie podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludowych.**

Z całego serca życzę szczęścia i rozkwitu wspaniałemu narodowi polskiemu.

Odpowiedź Prezydenta R.P.

Dziękując za złożone mu życzenia Prezydent R.P. powiedział:

Panie Dziekanie!

Dziękuję Panu i wszystkim zebranym tu dostojnym przedstawicielom i reprezentantom państw — za życzenia noworoczne, złożone w imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego w Polsce.

Dziękuję Panu za wysokie słowa uznania i życzliwości, jakie pan dziekan zechciał wypowiedzieć przy tej okazji w związku z osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu w roku ubiegłym.

Naród Polski, pochłonięty pracą nad odbudową swego zniszczonego przez wroga kraju — pragnie nie mniej gorąco współdziałać w dziele utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że tylko **dochowując wierności wzniosłym zasadom, które przyświecały narodom w sprawiedliwej wojnie z faszystowską agresją, narody świata zdołają zabezpieczyć trwały pokój, oraz urzeczywistnienie ideałów demokratycznych nakreślonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.**

Rząd Polski nie będzie nadal szczędził wysiłków, aby zwyciężyły i utrwaliły się w stosunkach międzynarodowych zasady pełnego poszanowania wzajemnej wolności i suwerenności, zasady jak najszczerszej współpracy gospodarczej, opartej o całkowicie swobodną, obustronnie i korzystną i pozbawioną wszelkiej dyskryminacji wymianę dóbr i usług.

Wierzę, że zwycięstwo tych zasad w sercach i umysłach ludzi świata zabezpieczy coraz wspanialszy rozwój **powszechnego dobrobytu i kultury ogólnoludzkiej.**

Życzę serdecznie w imieniu własnym i w imieniu Narodu Polskiego reprezentowanym przez panów krajom **pomyślnego rozwoju w rozpoczynającym się dziś Nowym Roku.** Życzę też osobiście wszystkim panom dużo szczęścia i zadowolenia w pracy.

Prezydent R. P. ściska serdecznie dłoń dziekana korpusu dyplomatycznego poczym przechodzi z kolei przed zgromadzonymi dyplomatami przyjmując od nich życzenia noworoczne.

Jako ostatni składali prezydentowi R. P. życzenia dziennikarze zagraniczni

B. król Michał wyjeżdża do Szwajcarii

GENEWA, PAP. Według tutejszych wiadomości, b. król Michał wraz z królową matką Heleną mają w piątek opuścić Rumunię i udać się specjalnym pociągiem do Szwajcarii.

Walki o Mukden

MOSKWA, PAP. Jak wynika z doniesień ag. TASS z Szanghaju, **walki przeniosły się w ostatnich dniach na przedpola Mukdenu.** Czołówki armii ludowej znajdują się w odległości 2 mil od miasta, a główne siły w odległości 5 mil.

Artyleria armii ludowej rozpoczęła ostrzeliwanie Mukdenu. W Chinach środkowych wojska demokratyczne zbliżyły się do północnego brzegu rzeki Jan-Tse i ostrzeliwują z dział miasto Szi-Fin. Armia ludowa wykazuje również dużą aktywność w Chinach północnych na linii kolejowej Pekin — Mukden.

Huragan w Ameryce

NOWY JORK PAP. Miasto Shreveplat (stan Louisiana) zostało zniszczone wskutek huraganu. Około 200 osób zginęło.

W nocy z dn. 30 na 31 grudnia 1947 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 43

BOLESŁAW MAKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek 2. I. 1948 o godz. 13-tej z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i DZIECI

Dział Produkcji PP Film Polski z żalem zawiadamia o śmierci

Bolesława Makowskiego

kierownika Biura Personalnego

DYREKCJA
Działu Produkcji PP „Film Polski"

W dn. 31.12 zmarł nagle sekretarz Komitetu PPR przy Filmie Polskim

Tow. Bolesław Makowski

W Zmarłym tracimy oddanego, niestrudzonego bojownika sprawy robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Dzielnicy Śródmiejska-Lewa PPR

Z powodu śmierci

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

wyrazy serdecznego współczucia składa ŻONIE Zmarłego

KOŁO PPR
przy Nacz. Dyrekcji PP. „Film Polski"

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają towarzyszce ANNIE MAKOWSKIEJ z powodu śmierci Jej MĘŻA

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

KOLEDZY
z Działu Produkcji PP „Film Polski"



Delegaci już zdążyli się załadować do auta. Jedynie tylko Pietrow jeszcze stał przy maszynie i energicznie trząsł ręką pułkownika Swirydowa.

— Dziękuję wam, towarzyszu pułkowniku, dziękuję za wszystko — mówił z wielkim uczuciem, patrząc wprost w oczy pułkownikowi. — Życzę zdrowia, powodzenia, a nade wszystko — zwycięstwa. Dużo będziemy opowiadać w domu o naszym spotkaniu, o naszych bohaterskich żołnierzach, o naszej bohaterskiej Czerwonej Armii — i zwracając się do Leontiewa — Pietrow ciągnął dalej: — dziękuję i wam, towarzyszu Skwarcow, za wszystko. Przyrządziliście tak smacznie i tak obficie...

— Wybaczcie, — przerwał Leontiew. — Starałem się jak mogłem...

— Znakomicie, towarzyszu — uśmiechał się Pietrow i wsiadając do maszyny obok szofera głośno zawołał: — Dowidzenia, towarzysze, dowidzenia!

— Bądźcie zdrowi i nie zapominajcie o nas! — krzyknęły razem jak na komendę obydwie panienki.

— Bijcie Niemców! Przyjedziemy do was do Berlina — ryknął „stary działacz związkowy", a „agronom" machnął na pożegnanie ręką.

— Do zobaczenia, przyjaciele! — zawołał głośno Bachmietiew.

Auto bezszelestnie ruszyło w drogę. Pułkownik zasalutował na pożegnanie. Uczynili to wszyscy obecni oficerowie i żołnierze. Stojący za dowódcą Leontiew w milczeniu patrzył w ślad za odjeżdżającym samochodem, który dojechał do zakrętu i znikł z oczu gościnnych gospodarzy.

— Dziesiąta dwadzieścia dwie, — powiedział pułkownik, spojrzawszy na ręczny zegarek. — Ranek jest naprawdę cudowny. Coś się Niemcy dziś ze swoim koncertem spóźnili...

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale zawołano go na bok w jakiejś sprawie. Wszyscy się rozeszli na swoje posterunki lub wrócili do ziemianek. Na miejscu pozostał tylko Leontiew. Stał bez ruchu i patrzył przed siebie. Wiedział, że wkrótce ma opuścić front i samolotem wrócić do Moskwy. Ogarnął go jakiś dziwny nastrój.

— O czym tak marzycie, towarzyszu Skwarcow? — usłyszał głos pułkownika Swirydowa, który już zdążył wrócić z przednich linii. Swirydow szeroko się uśmiechał, wymawiając z naciskiem przybrane nawisko — Skwarcow. — Już za godzinkę pożegnamy się z wami, towarzyszu, — ciągnął dalej, jak wam się tu u nas podobało?

— Jestem bardzo zadowolony, że trafiłem na front — odpowiedział Leontiew, — w Czelabińsku nawet nie mogłem jak należy przyjrzeć się działalności swoich „L-2". Wiecie, pułkowniku, był kiedyś taki astronom Leverier. Otóż, odkrył on nową planetę za pomocą samych obliczeń. Nazwał tę planetę — Neptun i, proszę sobie wyobrazić, ani razu nawet nie spojrzał na nią. Czy widzieliście kiedy większego dziwaka? Dopiero kiedy zobaczyłem trupy Niemców, zniszczone i rozwalone bunkry, wtedy dopiero zrozumiałem, co to jest moje „L-2". Poczułem satysfakcję naukowca...

(D. c. n.)

Ostap Dłuski

Na drogach imperializmu

W ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia 1947 r. odbyła się w Antwerpii konferencja 18 partii socjalistycznych. Z wyjątkiem lewicy socjalistycznej, reprezentowanej przez delegacje socjalistów polskich, włoskich i węgierskich, znakomita większość delegatów przybyła na konferencję z programem ustalonym z góry i wypracowanym przez przywódców prawicy socjalistycznej Bluma i Bevina. Wystąpienia przedstawicieli lewicy nie zdołały wpłynąć na bieg konferencji, nie zmieniły w niczym jej prawicowego charakteru. Dzięki tej okoliczności konferencja antwerpska, spełniwszy rolę narzędzia blumowsko-bevinowskiej polityki, przyniosła niewątpliwie i pewną korzyść. Klasa robotnicza i obóz demokratyczny całego świata miały okazję poznać prawdziwe oblicze prawicy socjalistycznej **w skali międzynarodowej.**

IDEOLOGIA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ

Leon Blum, inspirator konferencji antwerpskiej, był tuż po wyzwoleniu Europy przez Armię Czerwoną, zwolennikiem orientacji angielskiej. Ale przekonał się rychło, że jego koledzy angielscy są wyznawcami orientacji amerykańskiej. Leon Blum nie dał się wyprzedzić i z anglofila przedzierżgnął się w apostoła imperializmu amerykańskiego. Pojechał do Stanów Zjednoczonych i przywiózł stamtąd gotowy plan Dullesów opanowania gospodarczego i politycznego życia narodów Europy przez imperializm amerykański. Bluma zbliżyła do *miliarderów* amerykańskich wspólna nienawiść do ZSRR, do komunizmu, do krajów demokracji ludowej.

W miarę swych sił i możliwości, *na swoim* „socjalistycznym" odcinku, podjął się trudu montowania *antydemokratycznego* frontu. *Ekspansję imperialistyczną*, *dążenie trustów* i monopoli do ujarzmienia *wolnych* i niepodległych narodów, ubiera w teorię ordynarnego, wypranego z jakichkolwiek uczuć narodowych, kosmopolityzmu międzynarodowych monopolistów stali i nafty, w teorię „uniwersalizmu", podając ten kosmopolityzm i uniwersalizm jako odmianę socjalistycznego internacjonalizmu, dla tym łatwiejszego bałamucenia naiwnych. Staje się orędownikiem churchillowskiego ideału „Stanów Zjednoczonych" Europy pod patronatem amerykańskich businessmenów, w których oczywiście Niemcy reakcyjne, neohitlerowskie Niemcy, miałyby zająć czołowe miejsce.

Blum jest wyznawcą rządów „nadnarodowych", krzewicielem idei światowego imperium *amerykańskiego*. „Stany Zjednoczone znów dzierżą w swym ręku najbliższe losy świata" — *kapitalistycznego*, woła z emfazą na łamach swego *„Populaire"*. Na użytek Marshallów i Churchillów w *imię kapitalistycznego* uniwersalizmu, przerabia na frazeologię socjalistyczną „nową naukę" piewców imperializmu. Nowe objawienie głosi, że suwerenność i niepodległość narodowa są dzisiaj w epoce amerykanizmu przeżytkiem i przesądem, anachronizmem, wręcz siłą reakcyjną.

„Tuż po wojnie 1914 r., a bardziej jeszcze nazajutrz po wojnie ostatniej, — czytamy w Populaire — **zasadą reakcyjną okazała się zasada suwerenności narodowej,** albowiem wszystko co z niej wypływa... staje wpoprzek biegowi historii (czytaj: biegowi ekspansji imperialistycznej). Zaś zasadą postępu jest umiędzynarodowienie wszystkich wielkich zagadnień... Przesłanką tego umiędzynarodowienia jest z jednej strony głęboka solidarność, jaka łączy narody między sobą, a z drugiej strony, w imię tej solidarności **ograniczenie suwerenności, zaś skala tych ograniczeń jest miarą pacyfizmu danych narodów".**

Według Bluma, im hojniej dany naród wyprzedaje swą suwerenność i niepodległość na rzecz kapitalistycznych trustów i karteli — tym więcej zasługuje na nagrodę szermierza pokoju. *Bluma* nie trapi oczywiście, pytanie, w jakim stopniu imperialiści amerykańscy, dążący do podboju świata, rezygnują ze swej suwerenności, powiedzmy, na rzecz Grecji?

PRET-BAIL NIEWOLI NARODOWEJ

Teoria nihilizmu narodowego Blumów et consortes jest niczym innym jak „teoretycznym" podmurowaniem ekspansji imperializmu amerykańskiego. Dla teoretyków imperializmu, niepodległość narodowa stała się zaporą na drodze do utrwalenia i rozszerzenia ekspansji kapitalistycznej. Niepodległość narodowa stała się przedmiotem nienawiści, z chwilą, gdy narody europejskie w zwycięskiej walce przeciw jarzmu hitlerowskiemu zdobyły wraz z niepodległością narodową niepodległość społeczną, zrywając pęta obcego i rodzimego kapitalizmu.

W imię tej to teorii przystąpił Blum do montowania swej kosmopolitycznej organizacji „socjalistycznej". Na tej teorii opierało się orędzie Bluma pod adresem zurychskiej konferencji socjalistycznej, która jak wiadomo, poprzedziła konferencję antwerpską. W artykule **„Pret-Bail pokoju, położenie socjalizmu międzynarodowego"**, Leon Blum wysuwa jako **główne** zadanie konferencji, przygotowanie opinii publicznej Europy dla ekspansji imperializmu amerykańskiego.

„Socjalizm międzynarodowy — pisze dosłownie Blum — może już teraz **stanąć na czele wielkiego ruchu opinii publicznej, ruchu, który nadawałby kierunek inicjatywie amerykańskiej, zamiast ją odpychać".**

Leon Blum wyznacza międzynarodowemu „socjalizmowi" rolę maklera międzynarodowych trustów i karteli kapitalistycznych. Blum dopiął swego w Antwerpii. Konferencja antwerpska przyjęła rezolucję w obronie planu Marshalla. Ta marshallowska rezolucja zamyka w sobie całą treść konferencji antwerpskiej. Obnaża ona jednocześnie i mocodawców i wykonawców obstalunku.

SCHUHMACHER W „RODZINIE SOCJALISTYCZNEJ"

Dzisiaj po znanych deklaracjach amerykańskich mężów stanu nie ulega już dla nikogo wątpliwości, że plan Marshalla jest narzędziem gospodarczego i politycznego ujarzmienia Europy. Prawica socjalistyczna akceptując plan imperialistów amerykańskich zdemaskowała się w obliczu świata jako ich ślepe narzędzie.

Plan imperialistów amerykańskich ujarzmienia narodów Europy jest najściślej związany z planem odbudowy reakcyjnych, agresywnych Niemiec. Odbudowane **reakcyjne** *Niemcy stać się mają* bastionem imperializmu, skierowanym przeciw narodom Europy. Dlatego polityka imperialistów dąży do przekreślenia zobowiązań przyjętych w Poczdamie w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec oraz w sprawie odszkodowań dla krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Imperialiści amerykańscy są zajadłymi wrogami prawdziwej demokratyzacji Niemiec. Zwalczając demokratyczne żywioły w Niemczech, komunistów i socjalistów jednolitofrontowych, powołują do administracji byłych oficerów hitlerowskich, agentów, baronów przemysłu i junkrów.

Koła amerykańskie prowadzą politykę popierania nastrojów odwetowych niemieckich. W tym celu oficjalni przedstawiciele rządów Anglii i Ameryki kwestionują granice Polski nad Odrą i Nysą. Narzędziem tej imperialistycznej polityki niemieckiej jest neohitlerowiec Schuhmacher. Obecnie Schuhmacher, by użyć lirycznego wyrażenia organu burżuazji angielskiej „Manchester Guardian" został „dopuszczony do rodziny socjalistycznej". Przyjęcie Schuhmachera do zespołu Blumów i Bevinów nie jest tylko prostą operację arytmetyczną, dzięki której grono socjalistów blumowskich zwiększyło się o jeszcze jednego Schuhmachera. Przyjęcie Schuhmachera oznacza **zatwierdzenie przez blumowców polityki restauracji agresywnych Niemiec, polityki rewanżu i odwetu, polityki skierowanej przeciw postanowieniom konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski.**

Więź ideowa, łącząca Blumów i Schuhmacherów, istnieje nie od dzisiaj. Na ostatnim zjeździe schuhmacherowców wysunięto żądanie rewizji granic Polski. Organ Bluma „Populaire" przedrukował tę bezczelną uchwałę bez jednego słowa komentarza. Blum i Bevin popierają politykę Schuhmachera, zwróconą przeciw demokratyzacji Niemiec, przeciw zespoleniu niemieckiej klasy robotniczej, na podstawie jedności komunistów i prawdziwych socjalistów w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Blum i Bevin i Schuhmacher akceptują podział Niemiec w imię interesów imperialistów anglosaskich, bo w zjednoczeniu Niemiec widzą drogę do zwycięstwa żywiołów demokratycznych ze zjednoczoną klasą robotniczą na czele.

Wspomniany organ burżuazji angielskiej stwierdza, że „dopuszczenie delegacji niemieckiej nada przyszłej konferencji bardziej **europejskie** znaczenie od dotychczasowego". Innymi słowy w dopuszczeniu „delegacji niemieckiej" widzi burżuazja jeden ze środków wiodących do realizacji „marshallowskiej Europy" pod strażą niemieckiego żandarma. „Manchester Guardian" żałuje, że Schuhmacher nie został dopuszczony na zasadzie jednomyślnego głosowania i pociesza się tym, że „i tak opozycja była znacznie słabsza niż się tego spodziewano". „Manchester Guardian" chwali sobie natomiast większość.

„Większość — czytamy tam — była gotowa uwierzyć intencjom Schuhmachera i można powiedzieć, że nacjonalizm został niemieckim socjalistom do pewnego stopnia narzucony (!?) politycznie, poprzez niedopuszczenie ich do rodziny socjalizmu międzynarodowego. Teraz jednak niemiecka partia będzie miała sposobność **swobodnego rozwoju** a usunięcie dawnego czynnika izolacji **powinno pomóc przywódcom tej partii również i w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych".**

Nie można powiedzieć wyraźniej. Chrzest antwerpski potrzebny był Schuhmacherowi dla zdobycia „swobody działania". Antwerpia miała za zadanie usankcjonować politykę Schuhmachera na służbie i żołdzie — międzynarodowego imperializmu.

Przyjmując plan Marshalla i przyjmując Schuhmachera do „rodziny socjalistycznej" konferencja antwerpska spełniła zadania jakie przed prawicą socjalistyczną postawił imperializm amerykański za pośrednictwem Bluma. Sam Blum był nieobecny na konferencji. Ale delegaci prawicy socjalistycznej złożyli hołd duchowemu ojcu konferencji antwerpskiej. „Konferencja — czytamy w rezolucji — odrzuca napaści, skierowane przeciw partiom socjalistycznym Wielkiej Brytanii i Francji, a w szczególności przeciw takim osobistościom, jak Leon Blum, Attlee".

PROMOCJA BLUMA

Konferencja antwerpska wysunęła na piedestał starego monachijczyka i dzisiejszego neomonachijczyka Leona Bluma. Za rezolucją hołdowniczą głosowali również delegaci prawicy czeskiej. Czyżby odrzucili potrzebę podziękowania Blumowi za to, że zaaprobował rozkawałkowanie ich ojczyzny przez Hitlera. Pamiętne jest powiedzenie Bluma po podpisaniu układu w Monachium, mocą którego Czechosłowacja oddana została na łup agresji hitlerowskiej: **„Przyjąłem tę wiadomość z uczuciem tchórzowskiej ulgi".** Zapomnieli widać o tym powiedzeniu prawicowi socjaliści czescy, ale nie zapomniała o nim klasa robotnicza Czechosłowacji. Centralny organ bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik" opublikował wyjątek z artykułu tow. **Zdenka Fierlingera**, przywódcy czeskiej lewicy socjalistycznej. Tow. Fierlinger pisze:

„Konferencja partii socjalistycznych w Antwerpii wystosowała żądanie, aby plan Marshalla nie był związany z żadnymi warunkami politycznymi. Jest to bardzo idealistyczne, niemniej jednak niewykonalne życzenie, ponieważ plan Marshalla stanowi środek amerykańskiej polityki wojskowej" (Robotnik, 23 grudnia 1947 r.).

W samej rzeczy, prawica socjalistyczna akceptując plan Marshalla wyraziła jednocześnie zbożne życzenie, by nie był on związany z „warunkami politycznymi". Ale ten listek figowy niczego ukryć nie zdoła. Ta koncesja na rzecz delegatów lewicy, jak słusznie zauważył tow. Fierlinger, nie zmienia w niczym istotnej treści przyjętej rezolucji. Dlatego, że plan Marshalla jak to widzimy na przykładzie Grecji i na przykładzie Francji, którą imperialiści amerykańscy chcą zepchnąć do poziomu półkolonii, plan Marshalla **jest właśnie** ingerencją w życie wewnętrzne krajów, zamachem na niepodległość narodów, narzędziem w ręku podżegaczy wojennych.

Niewątpliwie lewica socjalistyczna reprezentowana na konferencji w Antwerpii miała najlepsze chęci i zamiary. W wystąpieniach swoich delegaci lewicy bronili linii politycznej obozu demokratycznego, bronili idei jednolitego frontu. Chcieli oni wyzyskać trybunę antwerpską dla propagandy idei lewicowego socjalizmu. Ale nie zmienia to faktu, że prawica socjalistyczna wyzyskała obecność lewicy dla stworzenia pozoru, że przy współudziale lewicy odbudowuje się druga Międzynarodówka, ukryta wstydliwie pod nazwą „komitetu międzynarodowych konferencji socjalistycznych". Nie wątpimy, że lewicowi socjaliści nie są zainteresowani w podtrzymywaniu legendy, że godzą się na utrwalenie hegemonii prawicy w ruchu socjalistycznym w postaci tego komitetu.

Doświadczenie konferencji antwerpskiej, sądzimy, wysunie przed bratnimi lewicowymi partiami socjalistycznymi zagadnienie stosowania innych metod, wiodących do realizacji zadań, jakie stawia sobie lewica: mobilizowania wszystkich szczerych żywiołów socjalistycznych na podstawie jednolitego frontu klasy robotniczej dla walki z ekspansją imperialistyczną, o postęp i utrwalenie pokoju światowego, dla walki z prawicą o jedność klasy robotniczej.

NIE JEST SOCJALISTĄ, KTO JEST WROGIEM POLSKI LUDOWEJ

Konferencja antwerpska wykazała, że prawica socjalistyczna nie jest zjawiskiem przypadkowym, związanym z taką czy inną tradycją „narodową", z tą czy inną osobistością. Konferencja ujawniła, że prawica socjalistyczna jest zjawiskiem międzynarodowym o określonej treści społecznej i określonym zadaniu politycznym. W walce, jaka toczy się dzisiaj na arenie światowej między obozem pokoju i niepodległości narodowej a obozem imperialistycznej agresji i abdykacji narodowej, między postępem a reakcją, prawica stanęła po stronie reakcji.

Konferencja odsłoniła **źródła**, z których prawica międzynarodowa czerpie swe natchnienie, odsłoniła nie tylko teksty uchwał, ale również właściwych **autorów** tych uchwał: imperialistów amerykańskich.

Klasa robotnicza Polski posiada niezawodny instrument słusznej oceny wszystkich aktualnych zjawisk politycznych, a więc i konferencji w Antwerpii. Tym słusznym, niezawodnym miernikiem jest stosunek danego prądu czy ugrupowania politycznego do sprawy Polski Ludowej. Zagadnienia socjalizmu, zagadnienia polityki socjalistycznej nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi, oderwanymi od rzeczywistości, od realnego układu sił społecznych i politycznych.

Polska Ludowa jest realną siłą w walce ludów o postęp, o pokój świata i niepodległość narodową. Polska Ludowa, oparłszy swój byt niepodległy na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, na sojuszu z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, Polska Ludowa jest ziemią, na której lud polski w trudzie i znoju buduje zręby nowego świata pracy, buduje nowy ustrój społeczny, w którym zniknie ucisk człowieka przez człowieka, w którym zrealizowane zostaną ideały socjalizmu.

Dlatego naród polski **ma prawo i obowiązek oceniać wszystkie ugrupowania i prądy polityczne według ich stosunku do Polski Ludowej.** Na ocenie tego stosunku opiera się nasza polityka zagraniczna. Stosunek danego ugrupowania politycznego do Polski Ludowej jest miarą jego stosunku do demokracji, do postępu, do socjalizmu. Demokratami, socjalistami, są ci, którzy stają po stronie Polski Ludowej. Wrogowie Polski Ludowej są wrogami socjalizmu.

Wrogiem Polski Ludowej jest Schuhmacher, wrogiem Polski Ludowej jest Leon Blum. Prawica socjalistyczna, której przewodzą wrogowie Polski Ludowej służyć może jedynie interesom międzynarodowej reakcji. Walka z prawicą socjalistyczną jest niezbędną przesłanką utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w skali międzynarodowej, frontu pokoju i demokracji, której siły mocniejsze są aniżeli siły wstecznictwa i podżegaczy wojennych.

Dnia 31. XII. 1947 r. zmarł

Bolesław Makowski

pracownik działu produkcji PP. „Film Polski"

W Zmarłym tracimy cenionego i zasłużonego dla rozwoju przedsiębiorstwa pracownika

NACZELNA DYREKCJA P. P. „FILM POLSKI"

Dnia 31 grudnia 1947 r. zmarł po krótkich cierpieniach

Tow. BOLESŁAW MAKOWSKI

członek Zw. Zaw. Pracowników Filmowych RP.

Do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w piątek dnia 2 stycznia br. o godz. 13 z kaplicy starego cmentarza ul. Ogrodowa 39, wzywamy wszystkich czł. Związku

ZARZĄD GŁÓWNY
Zw. Zaw. Prac. Filmowych RP.

Bilans spółdzielczych osiągnięć w r. 1947
a zamierzenia na rok 1948

Uchwały Rady Głównej Związku Rewizyjnego z dnia 4 i 5 lipca r. ub. stanowią pierwszy etap przełomu spółdzielczości polskiej. Postanowieniem tejże Rady uznano potrzebę ujednolicenia spółdzielczości na terenie wiejskim i ustalono zakres prac dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" jako podstawowej komórki spółdzielczości na terenie wsi. W wyniku tych decyzji podjęto masową akcję zakładania gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz akcję przekształcania wiejskich spółdzielni powszechnych na spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

Kongres Spółdzielczy „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., odbyty w listopadzie r. ub. w kilkunastu swych tezach położył nacisk na konieczność zmiany struktury ruchu spółdzielczego w Polsce. Kwintesencję powyższych tez stanowi:

zwrócenie zasadniczej uwagi na należytą organizację spółdzielczości na terenie wiejskim poprzez tworzenie uniwersalnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w przekroju trójstopniowym: na dole — Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", utrzymującą bezpośrednią więź społeczną z członkami; nadbudowa tejże w postaci powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i trzeci stopień — powiązanie działalności powiatowych związków Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" jako centrala ogólnokrajowa.

Działalność spółdzielczości spożywców zawiera się w granicach miast i osad robotniczych.

Koncepcja oddolnego ujednolicenia spółdzielni jest skojarzona z koniecznością powołania do życia central gospodarczych, branżowych, jak: obok Rolniczej Centrali „Samopomoc Chłopska", Centrala Jajczarsko-Mleczarska, Centrala Konsumcyjna oraz Centrala Gospodarcza Spółdzielni. Niezależnie od tego przewiduje się powołanie do życia central spółdzielczo-państwowych i państwowo-spółdzielczych w zakresie handlu ziemiopłodami i obrotu produktami mięsnymi.

Nadbudowę ruchu spółdzielczego stanowić będzie Centralny Związek Spółdzielczy, który miałby w swoim zasięgu planowanie i koordynację działalności gospodarczej oraz rewizję Central Gospodarczych, szkolenie pracowników, ogólną politykę i reprezentację ruchu spółdzielczego w Polsce.

Instytucja spółdzielczych, branżowych central gospodarczych przewiduje, obok prowadzenia działalności gospodarczej w ramach poszczególnych branż spółdzielni również działalność instrukcyjno-rewizyjną. Miejsce Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zajmie Centralny Związek Spółdzielczy „Społem", Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. zostanie zreorganizowany w Centralę Konsumcyjną.

Oczywiście przeobrażeniom strukturalnym towarzyszyć będzie również ujednolicenie samorządu spółdzielczego w sensie terytorialnym, jak i właściwe określenie działalności samorządu w ramach branż specjalnych.

Najznamienniejszym jest fakt, że wspomniany Kongres Spółdzielczy, uchwalając tezy dotyczące przebudowy ruchu spółdzielczego w Polsce wyraźnie wypowiedział się za daleko idącą autonomią ruchu spółdzielczego i równoczesnym ścisłym powiązaniu jego działalności z Państwem.

Jeśli chodzi o podsumowanie osiągnięć ruchu spółdzielczego na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, to stwierdzić należy, że w wyniku akcji unifikacyjnej nastąpiło zasadnicze przegrupowanie w stanie poszczególnych typów spółdzielni, tak więc liczbę spółdzielni powszechnych na terenie województwa z 545 zmniejsza się do 63. W liczbie pozostałych spółdzielni powszechnych obok łódzkich działają spółdzielnie na terenie miast powiatowych i większych osad przemysłowych. Przebieg akcji unifikacyjnej w województwie łódzkim należy uważać za bardzo pomyślny.

Trudno w tej chwili operować cyframi dotyczącymi kształtowania się obrotów gospodarczych w omawianych spółdzielniach w trakcie reorganizowania ich. Niemniej z całą pewnością twierdzić można, że przeprowadzona unifikacja nie wywołała w naszym terenie perturbacji gospodarczych i że rok 1947 zamknięty zostanie poważnym wzrostem obrotów.

Ujawniło się wyjątkowe zainteresowanie rzesz członków sp-ni wspomnianą akcją, czego dowodem jest fakt odbycia na przestrzeni października, listopada i grudnia około 1.500 Walnych Zgromadzeń, w których uczestniczyło około 200.000 członków, 15 powiatowych konferencji unifikacyjnych, obejmujących również 200 tys. uczestników. Na wspomnianych zgromadzeniach dokonano wyboru Rad Nadzorczych. W pierwszych dniach stycznia roku 1948 nastąpi zakończenie wyboru nowych władz w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" powiatu brzezińskiego, łaskiego, koneckiego, łódzkiego i skierniewickiego.

Na odcinku spółdzielczości pracy zdołano nareszcie zahamować fale powstawania pseudo spółdzielni organizowanych przez zamaskowane elementy drobno-kapitalistyczne i spekulacyjne. Dążymy, aby spółdzielnie najściślej współpracowały z partiami politycznymi i Związkami Zawodowymi.

Rok 1948 nie będzie dla ruchu spółdzielczego rokiem eksperymentów, ale twardej i zdecydowanej realizacji nowej struktury. W pierwszym rzędzie stanie przed nami konieczność nie później jak *do miesiąca lutego powołania do życia Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"*. To przeobrażenie ruchu spółdzielczego w Polsce przed spółdzielczością stawia potrzebę zachowania starych doświadczonych kadr pracowniczych w aparacie kierowniczym, a nade wszystko konieczność szkolenia nowych sił, gotowych z entuzjazmem i znajomością rzeczy budować nowe formy ruchu spółdzielczego. Na terenie województwa łódzkiego zamierzamy w pierwszym kwartale roku przyszłego przeszkolić 400 członków Zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz 150 księgowych.

Zdajemy sobie sprawę, że spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wymagać będą sił pracowniczych wyspecjalizowanych, jak np.: fachowców skupu rolnego, kierowników technicznych obiektów przemysłu rolnego, administratorów resztówek, magazynierów, a nade wszystko kierowników ośrodków maszynowych (kierowników stacji maszynowych).

Wyjściowym pociągnięciem gospodarczym, związanym z działalnością Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" będzie organizacja skupu rolnego, reorganizacja zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe i konsumcyjne oraz zabezpieczenie pozostałych w resztówkach i na terenie gromad maszyn bezpańskich, które będą materiałem do tworzenia stacji maszynowych przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska". Wspomniane stacje umożliwią zmechanizowanie obróbki pól, a tym samym przyczynią się do oszczędności sił roboczych i sprzężaju.

Postawienie na należytym poziomie warzywnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa będzie zadaniem spółdzielni branżowych, ogrodniczych, jak również spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Kierownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" winni dążyć nie tylko do jak najlepszych osiągnięć gospodarczych, lecz także do nich należy organizowanie na terenie wsi życia społeczno-kulturalnego.

Ufni w realizację tych szeroko zakrojonych zamierzeń zdajemy sobie sprawę z ogromu zadań oraz szczupłości środków i braku odpowiednio wyszkolonego materiału ludzkiego. Niemniej wierzymy, że w ramach tak pomyślanych poczynań gospodarczych wywołą się właściwe siły społeczne z licznych robotniczych i chłopskich rzesz członków które zapewnią pierwszy pomyślny start na początkowym etapie w ramach nowych form spółdzielni.

Szubert Stanisław
Kierownik Okręgu
Związku Rewizyjnego Sp-ni R.P.
w Łodzi

Rejestracja kart na mleko

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej należy w dalszym ciągu rejestrować II kupon rejestracyjny na mleko świeże z kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1948 roku.

Kat. IR+D3 Powszechne Zaopatrzenie.
Kat. IR+D3 Rejonowa Centrala Aprowizacyjna RCA.
Kat. IR+D3 Ministerstwa Komunikacji.
Kat „M" (Macierzyńska) Powszechne Zaopatrzenie.
Kat. „M" RC.
Kat. „M" Ministerstwa Komunikacji.

Rejestracja dodatkowa trwa od dnia 1 stycznia 1948 roku do dnia 10 stycznia włącznie.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji komunikuje, że od dnia 1 stycznia 1948 roku wydawać będzie mleko świeże w ilości 7 litrów na w/w karty żywnościowe na następujące odcinki:

Kat. IR+D3 od nr 32 do nr 45 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA Rejonowa Centrala Aprowizacyjna.
Kat. „M" od nr 23 do nr 36 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.
Kat. IR+D3 od nr 30 do nr 43 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP).
Kat. „M" od nr 1 do 14 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko wydawane będzie po 0,5 ltr. na każdy odcinek.

Przedłużenie terminu rejestracji kart na styczeń

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji niniejszym podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych z miesiąca stycznia 1948 roku, zostaje przedłużona do dnia 5 stycznia 1948 roku włącznie, we wszystkich sklepach spożywczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Wydawanie kart opałowych
na I kwartał 1948 r.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że przy wydawaniu kart zaopatrzenia na m-c luty, odnośne Okręgi Kart Zaopatrzenia będą wydawać karty opałowe na I kwartał 1948 r.

Karty opałowe przysługują wszystkim posiadaczom kart kat. I za wyjątkiem pracowników tych Zakładów Pracy, które objęte są umowami zbiorowymi, przewidującymi deputaty węglowe.

Prawo do kart opałowych nabywa pracownik po przepracowaniu 1 miesiąca i 15 dni. Karty opałowe wydawane będą na podstawie wykazów pracowników na karty żywnościowe.

W związku z tym Zakłady Pracy przy pobieraniu kart opałowych dla swych pracowników winny wykazy na karty żywnościowe na m-c luty zaopatrzyć klauzulą następującej treści: „Zaświadcza się że osoby dla których zapotrzebowano w niniejszym wykazie karty opałowe, są zatrudnione bez przerwy w tutejszym Zakładzie Pracy przez okres co najmniej 1 miesiąca i 15 dni".

Klauzula winna być podpisana przez kierownika Zakładu Pracy oraz kierownika działu personalnego.

Wprowadza się dwa rodzaje kart opałowych kat. „A" dla osób samotnych i kat. „B" dla osób z rodziną.

Od dziś rozpoczyna się
rejestracja kart odzieżowych

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że z dniem 2 stycznia rozpoczyna się rejestracja kart odzieżowych wydanych na okres 1947-1948 w związku z rozdzielnictwem obuwia za IV kwartał 1947 r.

Rejestracji kart należy dokonać w jednym z dotychczasowych punktów sprzedaży.

Przy rejestracji należy przedłożyć kartę odzieżową, poświadczoną pieczęcią zakładu pracy na odnośnych odcinkach miesięcznych stwierdzających fakt zatrudnienia w danych miesiącach oraz karty żywnościowe kat. I-ej za m-c październik, listopad i grudzień 1947 celem wycięcia kuponu rejestracyjnego nr IV.

Posiadacze kart odzieżowych nieotrzymujący kart żywnościowych kat. I przy rejestracji winni przedłożyć karty odzieżowe poświadczone pieczątką zakładu pracy na odcinkach miesięcznych oraz zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że dany pracownik był faktycznie zatrudniony w m-cach październiku, listopadzie i grudniu 1947 r. W wypadkach zbiorowej rejestracji zaświadczenia powyższe mogą być wydane w formie listy pracowników poświadczonej przez zakład pracy co do faktu zatrudnienia w danym miesiącu.

Zaświadczenia powyższe zastępują dla punktów rozdzielczych kupon rejestracyjny nr IV.

Wszyscy posiadacze kart odzieżowych przy rejestracji winni podać czy reflektują na obuwie męskie, czy też damskie.

Termin zakończenia rejestracji upływa w dniu 10 stycznia 1948 roku.

NA WOKANDZIE

Szlakiem mordów i grabieży

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Władysława Migdala, lat 22 członka bandy „Bohuna".

Według aktu oskarżenia z wyroku nielegalnej organizacji zabił w Sokołówce pod Białymstokiem na zabawie porucznika Wojsk Polskich Hacyłę. Wyrokiem Sądu w Białymstoku został skazany na 7 lat więzienia. Na ówczesnej rozprawie Migdal nie przyznał się że popełniając morderstwo, działał z polecenia nielegalnej bandy.

W drodze z Sądu do więzienia Migdal uciekł i osiadł w Moszczenicy, w powiecie piotrkowskim (województwo łódzkie). Tutaj wstąpił do bandy Rychlewicza, pseudo „Długi".

Wraz z innymi członkami bandy dokonał morderstwa Józefa Deki, Stanisława Gala trzech volksdeutschów i Józefa Cłapy z Moszczenicy.

Poza tym brał udział w napadzie rabunkowym na samochód, wiozący wypłatę dla robotników fabryki w Moszczenicy. Zrabowano wtedy 4 mil. zł. Migdal oskarżony jest również o zabójstwo w celach rabunkowych dwóch członków bandy, do której należał.

W marcu niebezpieczny bandyta ujawnił się w Piotrkowie, nie przyznał się jednak przed Komisją Amnestyjną do swoich przestępstw oraz nie zwrócił pistoletu.

Na wczorajszej rozprawie Migdal częściowo przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Ponieważ wiele okoliczności sprawy wymaga jeszcze wyjaśnienia, obrońca Migdała adw. Zajączkowski wniósł o odroczenie rozprawy celem wezwania szeregu świadków.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Salpert przychylił się do prośby obrony i sprawę odroczył.

Czworonożni pacjenci
Ruch w Przychodni Tow. Opieki nad Zwierzętami

Duży ruch panuje w nowootwartej przychodni Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przy ul. Nowotki 18 w gmachu Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Pacjenci — to przede wszystkim okulawione wskutek ślizgawicy **konie i psy chore na nosówkę**, która przybrała ostatnio rozmiary epidemii.

Ponieważ w tej chwili panuje **epidemia nosówki, należy psy prowadzić na smyczy, by uniknęły styczności z zarażonymi psami.**

Konie natomiast cierpią na choroby przewodu pokarmowego, a obecnie **okres ślizgawicy sprzyja ich okulawianiu.** Konie powinny być więc teraz **ostro kute**, na co, niestety, nie wszyscy właściciele zwracają uwagę. Obecni byliśmy przy udzielaniu pomocy okulawionemu koniowi. Ze zdziwieniem usłyszeliśmy, że niewiadomo kto i niewiadomo dlaczego o przychodni przy ul. Nowotki rozpuszcza złośliwe pogłoski, że lekarze sporządzają tutaj protokóły, jeśli ktoś sprowadza chorego konia. Stwierdziliśmy, że jest to niezgodne z prawdą, zresztą zadaniem Przychodni jest przecież wyłącznie leczenie, a nie sprawy karne.

Przychodnia jest skromnie, ale nowocześnie urządzona i zaopatrzona w niezbędne aparaty, w narzędzia i podręczną apteczkę. Czynna jest od godz. 8 rano do 18 wieczór bez przerwy i na miejscu dokonuje się również doraźnych zabiegów. Wizyta kosztuje tylko 180 złotych, a członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami korzystają z 30 procent zniżki.

Przychodnia współpracuje z Wydziałem Weterynarii WSGW, która użyczyła jej lokalu i stajni, służącej za salę ambulatoryjną dla koni. Profesorowie WSGW współpracują z Przychodnią, która dzięki temu jest jednocześnie placówką leczniczą i naukowo-doświadczalną.

m. z.

APEL

Zarząd Sekcji Zbiórek Ulicznych zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego, aby w zbiórce ulicznej w dniu 4 stycznia 1948 r. wzięło udział dobrowolnie w charakterze kwestujących, podobnie jak podczas zbiórek poprzednich.

Chętni zgłaszać się mogą w dniu wyznaczonym o godz. 8,30 na wyznaczone punkty które mieszczą się na Strażnicach Straży Pożarnej: Strażnica Nr 1. Zgierska 47, Nr 2. 11-go Listopada 4. Nr 3. Daszyńskiego 5, Nr 4 Sienkiewicza 54, Nr 7. Napiórkowskiego 62/6.. Nr 13. Chojny, Czytelnicza 14, Nr 9. Ruda Pabianicka, Rudzka 62.

Konferencja spółdzielcza

W dniu 29 grudnia w sali CRDK odbyła się konferencja zwołana przez Okręg Łódzki Związku Rewizyjnego R. P. Wzięli w niej udział przedstawiciele spółdzielni gminnych i powiatowych „Samopomoc Chłopska" oraz spółdzielni rolniczo-handlowych terenu województwa łódzkiego. W konferencji wzięło udział ponad 1000 osób. Omawiano sprawę realizacji przebudowy spółdzielczości na odcinku rolniczym w myśl uchwał powziętych na zjeździe spółdzielczym w Warszawie, oraz zagadnienie szkolenia i planowości w działaniu ogniw handlu spółdzielczego. Obradom przewodniczył tow. K. Szubert. W konferencji wzięli ponadto udział przedstawiciele BGS. Spółdzielni Spożywców OKZZ i partii politycznych.

Kronika Piotrkowa

— • —

Komu winszujemy

Piątek, 2 stycznia 1948 r.
Dziś: Makarego

———

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

———

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego 26.

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Robotnicy rolni walczą o pierwszeństwo

W Warszawie odbył się Zjazd przewodniczących i sekretarzy woj oddziałów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

Zjazd po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej szczególny nacisk położył na zagadnienie współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Zebrani w uchwalonej rezolucji zwracają się do Głównego Zarządu Związku o zobowiązanie zarządów wojewódzkich do niezwłocznego przystąpienia i pokierowania akcją współzawodnictwa pracy na wsi.

Zebrani domagają się nadania tej akcji charakteru powszechnego przez rozpracowanie w każdym zakładzie pracy szczegółowego planu współzawodnictwa z uwzględnieniem warunków miejscowych.

* * *

Ponadto uchwalono na Zjeździe, że bez zgody Związku nie wolno dokonywać żadnych potrąceń przy wypłacie, prócz składek związkowych. Rezolucja kładzie również nacisk na zwiększenie kontroli Związku w dziedzinie zaopatrywania pracowników w towary przydziałowe. Wreszcie zwrócono uwagę na konieczność wzmożonej pracy organizacyjnej i społecznej wśród kobiet, pracowniczek rolnych.

Wynalazcy polscy pracują

Nowy model młockarni dla małych gospodarstw

Urząd Patentowy R. P. opatentował ostanio dwa wynalazki: dr. Śmiałowskiego z Inst. Badawczego im. Staszica, dotyczący sposobu oddzielania cynku od żelaza z surowców mineralnych i odpadków przemysłowych, oraz wynalazek ob. Chlastawy w postaci **nowego modelu młockarni.**

Wynalazek dr. Śmiałowskiego przyczyni się do wykorzystania surowców i odpadków zawierających zarówno cynk jak i żelazo. Metoda ta pozwala na usunięcie utlenionego cynku, który w piecu hutniczym ulatnia się i niszczy sam piec.

Wynalazek ob. Chlastawy polega na połączeniu wialni z młockarnią i znajdzie zastosowanie w małych gospodarstwach przy użyciu napędu kieratowego.

Urząd Patentowy R. P. przyjmuje co **miesiąc zgłoszenia około 100 drobnych wynalazków.** Zgłoszony wynalazek podlega ocenie i badaniom radców technicznych. **Około 50 proc. zgłoszonych wynalazków nadaje się do zrealizowania.**

Drobne wynalazki przyczyniają się w znacznym stopniu do usprawnienia produkcji przemysłowej i dają milionowe oszczędności.

———

W Rozprzy rozbłysło światło

W ostatni dzień starego roku w Rozprzy odbyła się uroczystość otwarcia i oddania do użytku nowowybudowanej linii elektrycznej łączącej Rozprzę z elektrownią w Piotrkowie.

W ciągu niezwykle krótkiego czasu, bo od połowy października do połowy grudnia **wybudowano 4 km linii wysokiego napięcia,** łączącej Rozprzę z linią Piotrków — Radomsko, oraz **dołączono do sieci 25 posesji.** Elektryfikację przeprowadzono przy wybitnym współudziale Wiejskiego Komitetu Elektryfikacyjnego z ob. ob. **Janem Ożarkiem, Henrykiem Jaskólskim i Michałem Michoniem na czele.**

Elektryfikacja w Rozprzy jest pierwszym etapem planu zdążającego do zelektryfikowania tamtejszej okolicy z wsiami Jeżów, Ignaców, Magdalenka i Kęszyn.

Elektrownia piotrkowska w dziedzinie elektryfikacji ma wiele sukcesów. Mianowicie *w roku 1947 doprowadzono elektryczność do szeregu osad i wsi,* a mianowicie do osad: **Daszówka, Byki, Ochocice, Barczkowice, Świerczów, do kolonii: Bogdanów, Zawady, Grocholice, Zamościce i ostatnio do Rozprzy.**

Ogromną pomocą w tej akcji stanowi działalność **wiejskich komitetów elektryfikacyjnych, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz władz samorządowych.**

Warto podkreślić przy okazji, że o ile odbiorcy prądu pokrywają całkowicie koszty odgałęzienia od linii wysokich napięć oraz koszty stacji transformatorowej i linii niskiego napięcia, to jeszcze udział ich w ogólnych inwestycjach związanych z elektryfikacją **nie przekracza 30 procent** ogólnych kosztów, podczas gdy Państwo pokrywa pozostałe 70 procent.

Doprowadzenie energii elektrycznej do wsi *nie* oznacza jednak całkowitej elektryfikacji. Dopiero zastosowanie energii elektrycznej w gospodarstwach rolnych, **zastosowanie maszyn elektrycznych uwieńczy dzieło elektryfikacji.**

Pracami technicznymi w Rozprzy pokierował **ob. Wolnicki Wacław** — kierownik techniczny elektrowni piotrkowskiej, a pracę tę wykonał zespół monterów z **ob. Kurasikiem** na czele.

W uroczystości otwarcia linii elektrycznej w Rozprzy wziął udział starosta piotrkowski **ob. Kazimierz Burzyński,** przewodniczący PRN — **ob. Berenc** oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, Zjednoczenia Elektrycznego i władz gminnych.

Na wystawionej pod transformatorem mównicy wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, po czym zaproszeni goście i komitet elektryfikacyjny i dzielny zespół monterów udali się na wspólny obiad.

Zamiast kw atów

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składam na Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zł. 2 tysiące.

Kazimierz Burzyński
Starosta Piotrkowski

Nagrody za najlepsze wyniki

pracy - dla kursistów P. R. W.

W „Głosie Piotrkowskim" zamieszczono już kilka artykułów i notatek orientujących czytelników o akcji PRW, która ma na celu wychowanie dobrego, świadomego rolnika — fachowca i uczciwego, światłego obywatela.

Okres ubiegły był okresem przygotowawczym, okresem próby. Niemniej jednak osiągnięto poważne, czasami zupełnie dobre wyniki.

Nie cała młodzież doceniała początkowo *znaczenia tej akcji i dobrodziejstw, z których winna korzystać.*

Mimo wielu trudności w niektórych gminach na przykład Krzyżanów, Łęczno, Rozprza — dzięki usilnej pracy gminnych kierowników PRW oraz instruktorów Związku Samopomocy Chłopskiej zdołano akcję tę pięknie rozwinąć. Wielu z młodych korzystało z nauki, zdobywając znaczny poziom kulturalny, co stwierdzone zostało na egzaminach i na wystawie w Milejowie, Lubiatowie i Bełchatowie.

Młodzież ta została nagrodzona, a nagrodami były biblioteki fachowe oraz drzewka owocowe. Rozdano 9 bibliotek wartości 28 tys. zł. i 136 drzewek owocowych na sumę 31.280 zł., oraz inne nagrody w postaci wydawnictwa tak zwanych kursów im. Staszica, oraz kuponów ubraniowych.

Ogółem rozdano nagród na sumę przewyższającą 60 tys. zł. Jest to najlepszym dowodem, że kierownictwo PRW powiatu piotrkowskiego potrafi ocenić wysiłek zespołów młodzieżowych i zachęca je różnymi sposobami do dalszej nauki.

Rozmaitości z ZSRR

346 INSTYTUTÓW NAUKOWO-LEKARSKICH

Rosja carska posiadała w 1913 roku 11 wyższych uczelni medycznych. Obecnie jest ich w ZSRR — 81, a w 1946 roku pobierało w nich naukę ponad 120 tysięcy studentów. Oprócz tego w Związku Radzieckim istnieje 346 instytutów naukowych zajmujących się badaniami we wszystkich dziedzinach medycyny. Pracuje w nich 15 tysięcy pracowników naukowych. Aktualne problemy teorii i praktyki ochrony zdrowia w ZSRR rozwiązuje Akademia Nauk Medycznych jako najwyższy organ naukowy w tym zakresie.

Spacerkiem po mieście

A święta wciąż trwają

Ktoś już kiedyś powiedział, że Piotrków jest pępkiem Polski, może z racji tego położenia Piotrkowa w samym centrum naszego kraju pewne cechy narodowe silniej jeszcze się rozwinęły u jego mieszkańców, niż gdzieindziej. My, piotrkowiacy, lubimy świętować. I to hucznie i szumnie. Świadczy o tym, jak już pisaliśmy, fakt wyczerpania się zapasów alkoholu we wszystkich sklepach podczas świąt, jak również kilka hałaśliwych pijackich awantur na ulicach w tym czasie. Ale samo zamiłowanie do świętowania przejawiło się w jeszcze innym sposób, znacznie bardziej jaskrawy.

W sobotę po świętach idę w pilnej sprawie do naczelnika X. Zaspany referent, ze śladami świętowania na twarzy, powiada: **„Pana naczelnika nie ma. Dzisiaj prawie święto".**

W innej sprawie telefonuję do dyrektora Y. Po długim czekaniu odzywa się woźny: **„Dziś u nas nikt nie pracuje, przecież prawie święto".**

W trzeciej instytucji chcę rozmawiać z kierownikiem O. I znów słyszę: **„Przecież dziś prawie święto".**

Postanowiłem odłożyć załatwienie kilku spraw w różnych instytucjach aż do poniedziałku.

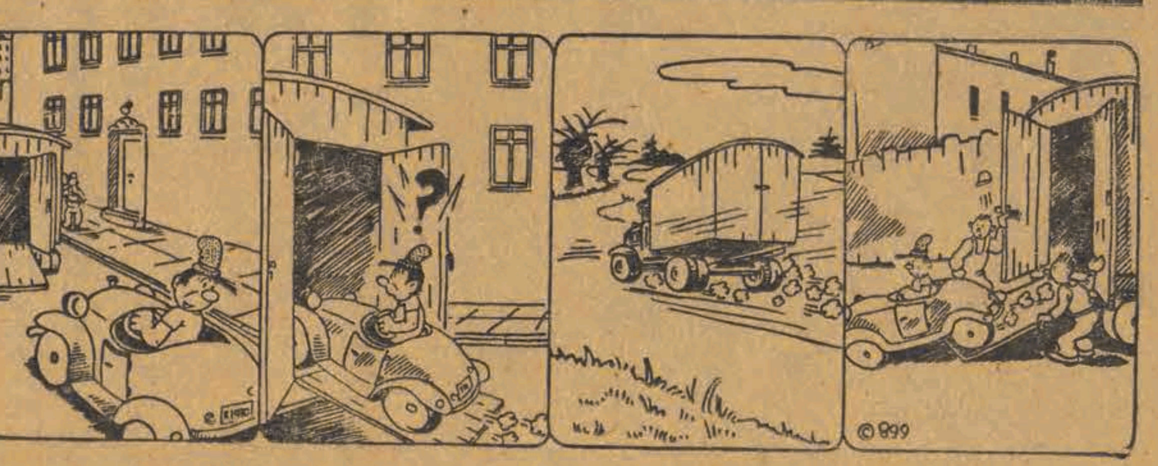
Minął poniedziałek — nic nie załatwiłem. Przeszedł wtorek i wciąż jeszcze słyszę: **„Panie, przecież to okres świąteczny".**

Życie toczy się dalej, a w biurach, urzędach i rozmaitych instytucjach święta ciągle trwają. **Wre „świętowanie" na całą parę!**

Szanowni obywatele, naczelnicy, dyrektorzy, kierownicy, inspektorzy, prezesi, przewodniczący; jak również starsi referenci i inna pomocy biurowa — czy to nie przesada tak wytrwale świętować?

Zal.

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018807

Jadę do Warszawy! Co to? Jazda! Jesteśmy w Warszawie!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 2 stycznia 1948 r.

12,03 Wiadom. południ., 12,08 Przegl. prasy stoł., 12,15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 Audycja rozrywkowa. 13,15 Przerwa 15.00 (Ł) F. Schubert — Fragmenty z Kwintetu fortepianowego A-dur op. 14 (płyty). 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne, 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik, 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Audycja dla chorych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17,15 „Koncert dla przodowników świata pracy" 18.00 „Radiowy Uniwersytet Luodwy" 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz I), 18,45 (Ł) W ramach przeglądu kulturalnego pog. Zb. Kuźmińskiego pt. „Ulica graniczna". 18,55 (Ł) Wiadom. sportowe 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny (płyty). W przerwie — „Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przyno- Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół". 21.50 si... 22,00 Audycja rozrywkowa. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23,20 Muzyka taneczna, 23,55 Wiadom. z ostat. chwili.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca stycznia 1948 roku oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na pierwszą dekadę tegoż miesiąca t. j. od dnia 2 stycznia rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb.

Chleb w cenie zł 3 za 1kg.

Kat I i kat. I RCA.

Na odcinki nr. nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0.5 kg chleba na każdy ocinek.

Kat. II.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdyodcinek.

Kat III.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IIR

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IR+D3 ęźźżóq ąbkńjg ąbgkń

i kat. IR+D3 RCA.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IR+D7 i

Kat IR+D7 RCA.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0.5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IR+D12 i

IR+D12 RCA

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat „C" i kat. „C" RCA.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chlechleba na każdy odcinek.

Kat. IR i kat. IR RCA.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdyodcinek.

Na karty żywnościowe MK (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca stycznia 1948 roku na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki:

Kat. „MK" pracownicza

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „MK" rodzinna.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcnek.

Kat. IR+ D3,

IR+D7,

IR+D12 „MK".

Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" Ministerstwa Komunikacji.

Na odcinki nr nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 16 stycznia 1948 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zwraca się uwagę piekarzom, Spółdzielniom i wszystkim punktom rozdzielczym, że odcinki chlebowe Ministerstwa Komunikacji należy oddawać w oddzielnych grzbietach załączając oddzielne zestawienie.

Ofiary

NA AKCJĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ

Mgr Ignacy Wasilewski, Starosta Powiatowy Łódzki	zł 2.000

NA FUNDUSZ POMOCY ROBOTNIKOM FRANCJI

Mimo, że strajk generalny we Francji zakończył się, pracownicy Centrali Gospodarczej „Solidarność" w.m zorganizowali dla wyniszczonej trzytygodniowym strajkiem francuskiej klasy robotniczej pomoc w sumie zł 39.670.— (słownie zł trzydzieści dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt).

Pracownicy Spółdzielni Wydawn. „Książka"	zł 13.151
Pracownicy Spółdz. „Solidarność":	
Tkalnia Mechaniczna — Żwirki 17	zł 12.550
Fabryka Obuwia — Narutowicza 18	zł 2.670
Baza Centralna — Południowa 28	zł 7.700
Oddział Centr. Gosp. „Solidarność"	zł 9.500
Oddział Skórzany — Kilińskiego 112	zł 7.250
razem	zł 39.670

Ze sportu

Pięściarze węgierscy w Łodzi



Reprezentacja Budapesztu zwycięża Łódź 11:5

Punkty dla Łodzi zdobywają: Stasiak, Mazur i Niewadził

Budapeszt-Łódź 11:5

Musza: Bednai zwycięża Kamińskiego 2:0

Kogucia: Horwath remisuje ze Stasiakiem 3:3

Piórkowa: Feher przegrywa z Mazurem 3:1

Lekka: Vajda zwycięża Komudę 5:3

Półśrednia: Morton zwycięża Olejnika 7:3

Średnia: Papp zwycięża Pisarskiego 9:3

Półciężka: Lani zwycięża Żylisa 11:3

Ciężka: Homolia przegrywa z Niewadziłem 11:5

Nowy, 1948 rok pięściarze łódzcy rozpoczęli niezbyt szczęśliwie, przegrywając z reprezentacją Budapesztu 5:11. Przyjazd drużyny węgierskiej na trzeci mecz w Polsce do Łodzi wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Hala Wimy była wypełniona tak szczelnie, że pomimo otwartych na przestrzał drzwi drewniane ściany hali spływały potem, a publiczność z trudem mogła złapać oddech. Temperatura łaźni była trudna do zniesienia nawet dla zawodników. Organizacja zawodów jednak stanęła na wysokości zadania. Nie było wypadków połamania żeber, ani też prób wyrąbywania drzwi. Wprawdzie w pewnej chwili pękł kordon porządkowych i tłum począł zalewać halę, ale porządek przy pomocy milicji udało się wkrótce przywrócić.

Drużyna łódzka oparta była na szkielecie ŁKS-u. Jedynie waga piórkowa i lekka były obsadzone nie przez ełkaesiaków. W piórkowej walczył Mazur z „Tęczy", a w lekkie Komuda z Warszawy. „Madziarzy" wystąpili w składzie zapowiedzianym. Pewnego rodzaju inowacją było sędziowanie. W ringu na zmianę bez prawa głosu sędziowali Polak mgr. Jacek Kowalski z Poznania i sędzia węgierski. Gdy w ringu znajdowai się Węgier, na punkty sędziowali jeden sędzia węgierski i dwóch Polaków ob. Stępień z Łodzi i ob. Nowakowski z Warszawy. Gdy natomiast w ringu był Polak, na punkty sędziowało dwóch Węgrów i jeden Polak na zmianę.

Drużyna węgierska pozostawiła po sobie w Łodzi bardzo dobre wrażenie. Węgrzy są w chwili obecnej lepsi od Czechów, górują nad nimi lepszą techniką, a przede wszystkim temperamentem. Najlepszym z Węgrów był zwycięzca Kolczyńskiego, Trzęsowskiego i Pisarskiego — Papp, pięściarz o rutynie zawodowca. Pisarski w walce z Węgrem przypominającym w ringu Tormę nie wiele miał niestety do powiedzenia. Papp we wszystkich trzech starciach miał wyraźną przewagę nad Polakiem i wygrał w sposób najzupełniej przekonywujący. Po Pappie sklasyfikowalibyśmy Vajdę i Bednai.

Z drużyny łódzkiej najbardziej przekonywujące zwycięstwo odniósł Niewadził. Mazur, dzięki znanej ambicji i wielkiej wytrzymałości zasłużył raczej w naszych oczach na remis, sędziowie jednak jednogłośnie (w tym 2 Węgrów) przyznali zwycięstwo zawodnikowi „Tęczy". Piąty punkt zdobył dla Polski Stasiak, za walkę remisową z Horwathem.

Walka rewanżowa Olejnika z Mortonem dla łodzianina zakończyła się niepomyślnie. I tym razem zwyciężył na punkty Węgier.

Wynik 5 : 11 był dla Łodzi raczej szczęśliwy.

WRACAMY NA RING

Wróćmy pamięcią na rin. Już dawno poczciwa hala Wimy nie oglądała takich tłumów, jakie ją wczoraj przy Nowym Roku odwiedziły. Za kwadrans rozpoczyna się mecz. Nad jasno oświetlonym ringiem wiszą flagi polska i węgierska. W narożniku z tubą w pogotowiu czuwa nad porządkiem wewnątrz kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u ob. Sikorski. Palić nie wolno. Jednak tu i ówdzie snuje się pasemko dymu z papierosa. Gdy jednak „speaker" ogłasza, że taka „przyjemność" kosztować może 2 tysiące złotych — papierosy gasną.

Na pięć minut przed godziną 16 wchodzą na ring Węgrzy pod opieką znakomitego swego trenera Adlera i trzech korpulentnych sędziów. Wszyscy z widowni szukają wzrokiem Pappa. Węgier z krótko przystrzyżonym wąsikiem jest nie wielkiego wzrostu, o czarnych cygańskich oczach i czerwonych ustach. Niedbale żuje gumę i dyskretnie obserwuje Pisarskiego. Pisarski jak zwykle patrzy w ziemię i wydaje się być zdenerwowany. Mowy powitalne, prezencja zawodników i wreszcie pada pierwszy gong.



W ringu rozpoczyna się walka much Bednai z Kamińskim. Węgier jest większy od Polaka i ma większy zasięg ramion. Kamiński walczył jednak z wielkim sercem, ale zwyciężył Węgier, demonstrując przez cały czas poprawną walkę na dystans.

STASIAK NIE ZACHWYCIŁ



Po walce w wadze koguciej pomiędzy Horwathem a Stasiakiem Budapeszt prowadził już 3:1. Wynik remisowy łodzianin miał do zawdzięczenia trzeciej rundzie, w której zdobył się na większą aktywność. Przez dwie pierwsze rundy Stasiak ograniczał się właściwie tylko do uników. W sumie b. mistrz Polski nie zachwycił.

MAZUR NIGDY NIE ZAWODZI

Mazurowi przypadł zaszczyt pierwszego zwycięstwa dla Łodzi. Zawodnik Tęczy w Feherze miał groźnego przeciwnika. Węgier walczył z odwrotnej pozycji i miał niezwykle silny cios z obu rąk.

Gdyby nie odporność łodzianina walka mogłaby się zakończyć przed upływem trzeciej rundy. Mazur walczył wczoraj dobrze i niezwykle ambitnie, dowodząc jeszcze raz, że na niego można zawsze liczyć.

KOMUDA ZASŁUŻYŁ NA OKLASKI

Komuda pomimo porażki z Vajdą wypadł na ogół dobrze, a zwycięstwo Węgra publiczność przyjęła nawet gwizdami. Gdyby warszawianin miał lepszą pierwszą rundę mógłby może zasłużyć na remis.

OLEJNIK ZNÓW PRZEGRYWA Z MORTONEM



Przykre chwile przeżywała widownia podczas walki Olejnika z Mortonem. Łodzianin stanął w ringu z fioletowym okiem i już od pierwszego gongu widać było, że przed młodziutkim 19 - letnim Węgrem mistrz Polski czuje duży respekt. W trzecim starciu Olejnik zdobył się jeszcze na końcówkę, ale Węgier pomimo to potrafi utrzymać swą przewagę punktową, zdobytą w pierwszych dwóch rundach.

PISARSKI NIE BYŁ NA DESKACH, ALE PRZEGRAŁ Z PAPPEM



Pisarski w walce z najlepszym zawodnikiem węgierskim Pappem miał dobre tylko pierwsze starcie. Polak rozpoczął atakować Węgra, ale dokładne i szybkie ciosy „Madziara" wkrótce zastopowały łodzianina. Koniec pierwszego i drugiego starcia był dla Pisarskiego dość krytyczny. Nie wiele brakowało, aby łodzianin zapoznał się z deskami ringu, ale szczęśliwie uniknął tego, przed czym nie uchronił się ani Kolczyński, ani Trzęsowski w Warszawie.

ŻYLIS WCIĄŻ TEN SAM



Żylis w walce z Lani dowiódł jeszcze raz, że nie potrafi taktycznie rozwiązać walki z przeciwnikiem jako tako wyszkolonym. Lani nie wiele umiał, ale lewa prosta wystarczyła mu w zupełności do wypunktowania o wiele silniejszego fizycznie przeciwnika.

NIEWADZIŁ ZACZYNA WIERZYĆ W SWĄ PIĘŚĆ



Niewadził dawno już nie walczył z takim sercem jak wczoraj. Łodzianin wzmocnił bardzo uderzenie i dziś cios jego już coś znaczy.

Homolia zainkasował wczoraj dużo sierpów i tylko zawdzięczając swej odporności na ciosy zdołał przetrwać trzy starcia.

Między sznurami ringu...

Węgier rozpoczyna walkę z dystansu. Doskonale chodzi na nogach i punktuje. Kamiński w połowie rundy rozkręca się nieco, ale koniec znów należy do Węgra.

W drugim starciu Kamińskiemu wychodzą 2 sierpy, prawy i lewy, i ma jedno udane zwarcie. Węgier walczy jednak nadal na dystans i zdobywa przewagę punktową.

W trzecim starciu przy wrzasku widowni Kamiński rozpoczyna finisz. Idzie uparcie do przodu i zasypuje ciosami Węgra. Węgier wydaje się być osłabiony tempem, to też inkasuje teraz więcej i rundę przegrywa minimalnie. Zwycięstwo odnosi na punkty Bednai.

Początek walki wywołuje już gwizdy. Horwath przez cały czas doskakuje do Stasiaka i usiłuje złapać go na silny cios, ale nic mu nie wychodzi. Stasiak b. przytomnie unika ciosów Węgra.

W drugim starciu Węgier podniecony gwizdami, atakuje z furią, ale tym samym b. nieefektownym systemem. Stasiak doskonale ma uniki, ale mało bije.

W trzecim starciu obraz walki ten sam. Węgier wciąż atakuje, ale walczy nie czysto i mało trafia. Z tego względu wynik remisowy nie krzywdzi Węgra.

Węgier walczy z odwrotnej pozycji i ma soczysty cios z obydwóch rąk. Budową przypomina nieco Olejnika. Początek rundy przynosi niespodziankę w dobrej postawie Mazura, któremu udaje się zaskoczyć kilka razy Węgra.

W drugim starciu Węgier doskonale potrafi ustawić sobie Mazura na cios i demonstruje potężne bomby, które kilka razy lądują na żołądku i szczęce Polaka.

W trzecim starciu Węgier chce znokautować Mazura. Wychodzą mu wspaniale lewe haki w żołądek i podbródkowe, które innego mniej odpornego zawodnika już kilkakrotnie powaliłyby na deski. Mazur jednak wytrzymuje je i odgryza się do końca walki. Zwycięża na punkty Mazur

Vajdy groźną bronią jest prawy prosty. Tym ciosem zaskakuje Komudę zaraz na początku walki. Szybkie ciosy Węgra co chwilę trafiają w dolne partie Komudy. Węgier bije seriami. Komuda od połowy II rundy zaczyna stawać się dla Węgra co raz b. niebezpieczny, dzięki swym lewym prostym.

W III starciu błyskawiczne ciosy Węgra sprawiają Komudzie wiele kłopotu. Komuda miał niezłą końcówkę. Zwyciężył jednak wyraźnie Vajda.

W I starciu Olejnik nie ma nic do powiedzenia i wyraźnie boi się zaczepić Węgra. Marton ma doskonałą pracę nóg i gardę. Walczy ostrożnie, ale 3 bombami, z których dwie inkasuje Olejnik na szczękę wygrywa starcie.

W III starciu Olejnik idzie do przodu, ale Węgier doskonale potrafi go zastopować i zwycięża na punkty dość przekonywująco.

Początek rundy Pisarski rozpoczyna akcją, Węgier walczy z odwróconej pozycji i czeka na kontrę. Prawą ma przygotowaną na szczękę, lewą na żołądek. Pod koniec rundy Pisarski inkasuje dwa potężne uderzenia, ale w porę przychodzi mu gong.

W trzecim starciu przewaga Węgra nadal nie ulegała wątpliwości. Zwyciężył wysoko na punkty Papp.

Węgier nadziewa Żylisa swymi lewymi prostymi. Żylis tylko chodzi za nim i czeka na okazję, aby puścić w ruch swe „cepy". W drugim starciu Żylis przypomniał sobie o żołądku. Udaje mu się nawet złapać Węgra, ale nie potrafi tego wykorzystać. W trzecim starciu powtarza się ta sama historia.

Węgier walczył cały czas lewą prostą i zwyciężył zupełnie przekonywująco.

Niewadził rozpoczyna walkę z wielkim zębem. Zaskakuje kilkoma celnymi ciosami Węgra, ale nie potrafi wykorzystać tego jeszcze w stu procentach.

W trzecim starciu Węgier o mało nie znalazł się na deskach. Zwyciężył Niewadził wygrywając wszystkie trzy starcia.